

To pytanie od lat zadajemy słuchaczom „Zielonego Telefonu” (audycji ekologicznej Radia Katowice emitowanej w każdy czwartek w godz. od 19.05 do 20.00) przy okazji akcji Sprzątania Świata. I tym razem obaw o to, że śmieci rzeczywiście mogą nas zasypać było sporo. Padło ze strony słuchaczy wiele przykładów po prostu głupoty w zbieraniu i unieszkodliwianiu odpadów powstających w naszych domach i gospodarstwach domowych. Na naszych osiedlach, także w wielu wsiach jest już sporo pojemników przeznaczonych do selektywnej zbiórki śmieci. Ogromne nieraz napisy instruują: szkło, plastik, papier, ale i tak część ludzi wyrzuca śmieci jak popadnie. Miłym zaskoczeniem dla autora tego felietonu była penetracja pod tym względem (przy okazji urlopu) licznych campingów i pól namiotowych na Półwyspie Helskim. Zarówno w Juracie, Jastarni, Chałupach czy Helu wczasowicze w sposób bardzo zdyscypli-

roku osiągnąć poziom przerobu odpadów biodegradowalnych w granicach 250 tys., a do 2013 roku – 450 tys. Mg. Dziś do kompostowni trafia zaledwie 50 tys. Mg odpadów komunalnych i – jak stwierdził w „Zielonym Telefonie” dr inż. Henryk Skowron – sprawą oczywistą jest, że wymogów unijnych nie da się wypełnić bez szerokiego wprowadzenia termicznych metod przekształcania odpadów, a do tego też konieczne jest podniesienie zdecydowanie na wyższy poziom selektywnej zbiórki śmieci.

W planie gospodarki odpadami w woj. śląskim przewidywana jest budowa do roku 2013 dwu instalacji termicznego przekształcania odpadów. Według szacunków instalacje te przerabiać mają co najmniej 400 tys. Mg śmieci. Jednak, zresztą nie tylko na Śląsku, spalarnie śmieci mają wielu przeciwników, chociaż już wiadomo, że jeżeli do zasygnalizowanego już 2013

# Czy zasypią nas śmieci?

nowany wrzucali do odpowiednich pojemników m.in. butelki (tzw. pety) po napojach w ilościach ogromnych.

Ostatnio w „Zielonym Telefonie” gościliśmy dr. inż. Henryka Skowrona z Inżynierskiego Biura Konsultingowego zajmującego się odpadami i mgr inż. Wandę Jarosz z Instytutu Ekologii Terenów Uprzemysłowionych w Katowicach, która zapowiadała realizację niezwykle ważnej kampanii edukacyjno-promocyjnej ph. „Stwórzmy na Śląsku dobrą gospodarkę odpadami komunalnymi”. Okazuje się, że w województwie śląskim, gdzie mieszka prawie 5 mln mieszkańców, rocznie pozostawiają oni po sobie około 1,5 mln Mg śmieci. Jak obliczono: 94% tych odpadów trafia na składowiska i tam od lat zalega, a zaledwie 6% jest odzyskiwanych lub też poddawanych recyklingowi organicznemu. Takie zestawienie stawia nas, niestety, w ogonie Europy. Unia Europejska również w tej sprawie stawia rygorystyczne warunki. Aby je wypełnić musimy zaledwie w ciągu kilku lat – do 2010

roku nie złączą pracować planowane instalacje, to nie będzie możliwe zrealizowanie podstawowego, przyjętego w polityce ekologicznej państwa, założenia zdecydowanego ograniczenia składowania odpadów i maksymalnego ich przerobu.

W krajach Unii funkcjonuje w tej chwili ponad 400 nowoczesnych spalarni i wszędzie zdają egzamin. Są całkowicie bezpieczne dla środowiska, skutecznie nieszkodliwiają odpady, dając jednocześnie możliwość odzysku niebagatelnej ilości energii. Goście „Zielonego Telefonu” podkreślali, że konieczne jest obalenie mitu o szkodliwości oddziaływania instalacji termicznego przekształcania odpadów i właśnie temu celowi ma służyć edukacyjno-promocyjna kampania IETU, tak aby w krótkim czasie osiągnąć akceptację społeczną dla przedsięwzięć związanych z całokształtem gospodarki odpadami, w której miejsce wręcz decydujące zajmuje ich termiczne unieszkodliwienie i przekształcanie.



*Zielony telefon*

Pod redakcją Macieja Bakesa • Radio Katowice